

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Damazego, Sabiny
Jutro Aleksandra, Dyon.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 2 zachód 8 44
Dziś wschód księżyca 11 35 zachód 9 46

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Nasze wady.

Kiedy Polska grzechy zrzuci
Sam Bóg wolność jej powrócił!

Co jest tego przyczyną, że utraciliśmy tę naszą ukochaną Ojczyznę, dla której nawet sam Namiestnik Chrystusowy, Zastępca samego Boga, Głowa widzialna Kościoła naszego świętego na ziemi, okazuje swe najwyższe względy. Wspiera ją jak tylko może i o ile to w jego jest siłach. Straciliśmy Ojczyznę, której to pieśni i utwory jej poetów, pisarzy, w przekładzie na swoje języki dziś głoszą drukiem wszystkie narody Europy. Tę Ojczyznę, która przez całe wieki była godną nosić zaszczytną nazwę „Przedmurza Chrześcijaństwa”. Tę Ojczyznę, której dziejami zajmują się najslawniejsi badacze i znawcy historii ludów. Tę Ojczyznę, która to wydała najpierwszego z najslawniejszych astronomów (gwiazdopisów) Kopernika, który wszystkim późniejszym wielce ułatwił ich prace, ich badania. On bowiem pierwszy dowiódł, że ziemia obraca się koło słońca, a nie przeciwnie, jak dotąd twierdzili astronomowie. Tę Ojczyznę, której dzieci waleczność znaną jest w świecie całym. Tę Ojczyznę, której to Karol Chodkiewicz z 4000 wojska pobili 30,000 liczące wojsko szwedzkie pod Kirchholmem; tę Ojczyznę, której to król Jan III. Sobieski pobili z 25,000 rycerstwa 300,000 liczące wojsko tureckie pod Wiedniem; tę Ojczyznę, która wydała Mieczysławów, Chrobrych, Kazimierzów, Batorych, a przed których potęgą drżał świat cały. Utraciliśmy Ojczyznę prawą, o której sam Ojciec święty powiedział: „Polonia semper fidelis” (Polska zawsze wierna); tę Ojczyznę, która wydała tak wielu szlachetnych Polaków i Polek; tę Ojczyznę, której to dzieci tak są do niej przywiązane, że ich bez szkody dla naszego świętego Kościoła oderwać od niej nie można, bo znaną aż nadto powszechnie jest rzeczą, że Polak, jak przestaje być Polakiem, niezadługo potem przestaje być i katolikiem; tę Ojczyznę, której to dzieci obdarzone są od Boga niezwykłą energią (siłą woli) i nieposzlakowanym charakterem.

I taką oto sławną Ojczyznę mogliśmy utracić?.. Dla czego? — jakim sposobem? — Chcąc się tego dowiedzieć, trzeba się koniecznie zapoznać z Dziejami Ojczyzny naszej. Bo wcale jest niemożliwym i prawie cudem znaćby każdy musiał, żeby ktoś bez znajomości dziejów ojczystych mógł być dobrym, dzielnym, wiernym i prawym synem względnie córką swej Ojczyzny.

W każdym społeczeństwie jest pewna liczba charakterów silnych i charakterów słabych. Dążeniem naszym, dążeniem każdego prawego Polaka powinno być, aby jak najbardziej podnieść tę liczbę charakterów silnych, co to na niej oparty jest byt społeczeństwa i siła odporna narodu... Ale jak to możliwe, odpowie może niejeden, któremu dobro naszej Ojczyzny leży na sercu. Oto jedynie przez oświatę. Na oświacie oparte stoją społeczeństwa i narody, bez niej giną i rozpluwają się w obcym otaczającym je żywiole.

Dążeniem naszym usilnym powinno być dalej, aby jak najlepiej wychować naszą młodzież, to pokolenie, które teraz dojrzeje, a na którym oparta jest nasza siła fizyczna, moralna i ekonomiczna; jedynym słowem na którym oparty ma być za lat kilka, za lat kilkanaście cały nasz byt, cała nasza przyszłość.

Wszak już Zamoyski powiedział: „Jakiem będzie wychowanie młodzieży, takim społeczeństwo”.

I zaiste, święta to prawda. Dowodów przytaczać nie potrzeba. Wystarczy pobieżny rzut oka, aby się o tem przekonać.

Czem dla rośliny jest jasne słońce,
Tem dla nas książka dobra i gorąca;
A jak dla domu jest szkodliwy grzyb,
Tak zła książka rodzi w sercu nędzę, wstyd.
Dobra książka myśl bogaci
Uczy cnoty i zło traci,
Śpi za piecem tylko leń.

I o taką oto dobrą książkę, którą jest w dzisiejszych czasach przede wszystkim gazeta polska, powinien się każdy ojciec, każda matka polska postarać dla swoich dzieci, a one kształcąc się na niej od młodości, wyrosną napewno na dobrych Polaków i dobre Polki, z których Kościół będzie mieć pociechę a Ojczyzna pożytek.

Dziecko, które od najpierwszej młodości się kształci i umysł swój wzbogaca na uczciwej gazecie polskiej, nigdy już w późniejszym życiu przepaść ani też zginać dla polskości nie może, choćby się w późniejszym życiu swoim między samymi niedowiarkami i obcoplemieniami obracało.

Pismem takim szczerze narodowem i na wskroś katolickim i dlatego ze wszechmiar poparcia godnym jest „Gazeta Gdańska”, która to pilnie stoi na straży naszych interesów narodowych i religijnych.

Jakież są więc nasze błędy, nasze wady i jakich potrzeba nam lekarstw, aby się z nich wyleczyć. Naszymi najgorszymi wadami są; nieroztropność, łatwowierność, pycha, a przede wszystkim za największą wadę w naszym społeczeństwie uważać należy zawsze i wszędzie i w każdym względzie brak oświaty i ślamazarność.

Kto grzeszy ślamazarnością? Niemal każdy. Kto tą wadą nie grzeszy, zasługuje, szczególnie w czasach dzisiejszych na uznanie i pochwałę. — Każdy prawy Polak powinien koniecznie posiadać tyle energii i odwagi cywilnej, aby się wszędzie przyznać do swej polskości, w obcowaniu z Polakami powinien zawsze mówić po polsku. Kiedy w potocznej mowie słyszy używanie obcych wyrazów, powinien to zgromić stanowczo i energicznie oraz pouczyć, jak się to poprawnie po polsku wymawia. Prawy Polak, znający cośkolwiek ducha czasu, nie powinien na nic zważać w wykonywaniu obowiązków swoich względem swej Ojczyzny. Powinien postępować w myśl przysłówia:

Pełnij twą powinność wszędzie,
A nie myśl, co potem będzie.

Naturalnie za nierozumnego uważać należałoby tego, któryby w czasach, w których szczególnej ostróżności potrzeba, jak młynkiem pyłował swoim językiem. Niektórzy uważają się za dobrych Polaków, jak wszędzie przy każdej sposobności krzyczą: „jestem Polakiem”, a w istocie rzeczy to im bardzo dużo brak do dobrych Polaków. Bo krzyczą często tylko niepotrzebnie, wskutek czego często rozmaite zachodzą niepotrzebne zatargi.

„Po owocach ich poznacie” powiedział Chrystus Pan. A gdzież ich owoce? Oto bardzo często tylko w tej ich szerokiej gębie. Każdy prawy syn, każda prawa córka powinna czynem okazać swą miłość ku swej Ojczyźnie, a nie samym tylko językiem. Żaden prawy Polak ani żadna prawa Polka nie powinny się zrażać tem, żeby się ktoś miał naśmiewać z ich patriotyzmu. A wtenczas będziemy z całą pewnością siebie mogli zastosować do naszej kochanej Ojczyzny słowa:

A ty jak feniks*) z popiołów powstaniesz
Ozdobą całej ludzkości się stamiesz!

Jan Dampc.

*) Według podań greckich ptak, odmładzający się w popiołach ojców swoich.

Bez maski.

(Wat.) Z powodu głosów Kleinmana i Grossmana, umieszczonych w piotrogrodzkim żydowskim tygodniku pod tytułem „Jewrejskaja Niedjela” w sprawie stosunków polsko-żydowskich pan W. Baranowski w „Głosie Polskim” pisze co następuje: Żydzi rosyjscy są już oddawna nieszczęściem żydów polskich. Bezczełnym swym nietaktem, centralistycznymi dążnościami, złowrogim dla Polaków stosunkiem, zaogniają oni od lat wielu pożytkie polsko-żydowskie w Królestwie i zaostření się stosunków tych w przeciągu lat ostatnich są niewątpliwie główną, najistotniejszą przyczyną. „Interwencja” żydów rosyjskich sprawia, iż żydzi polscy znaleźli się w niewątpliwym konflikcie z narodowymi dążeniami Polski, wciąż tumanieni będąc radami swych mniemanych obrońców z Piotrogradu i z Moskwy. Myśląc o sobie i swoim w Rosji dobrobycie przeróżni Kleinmanowie i Grossmanowie i Żabotyńscy od lat szeregu klócili wciąż żydów polskich z ich otoczeniem historycznym i przyuczali ich do zwracania oczów na Wschód, który jakoby sporów polsko-żydowskich stać się miał jedynym sędzią sprawiedliwym... Nacyonalizm polski w swem dążeniu zohydzenia żydów Polaków, miał najgorliwszych pomocników w żydach rosyjskich. Oni to prowokowali Polskę bezustannie. Prowokowali i zmuszali do jak-największej czujności, wygrywając przeciwko niej „demokrację rosyjską” i przemycając swą żywiołową do Polaków nienawiść pod flagą ogólnoludzkiej jakoby hasła i programów. Oni to różnili nas świadomością i celowo z liberalną Rosją. Odpowiadali za to w opinii polskiej bardzo często niesłusznie żydzi miejscowi i ponosili intryg przewrotnych swoich pobratymców skutki.

Ale wreszcie intrygi te przybrały charakter tak jawny, iż dłużej co do ich właściwego celu nie mogło być najmniejszej wątpliwości. Szalbierskie przekabacanie żydów polskich przeszło, bo przejść musiało, w kategorię przeciwności odrębności życia polskiego opozycję. W tej opozycji nietylko warszawscy Natansonowie i Nussbaumowie, ale nawet warszawscy Grünbaumowie i Jackani, ręka w rękę z intrygantami żydowskimi z Cesarstwa nie pójdą. Szli-by bowiem przeciwko samemu sobie”.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Pod Berry au Bac powiodło się szczęśliwie większe wysadzenie miny. Rów francuski z całą załogą został zasypany. Zburzono prawie ukończoną minę francuską.

Na wschód od Auberive (w Szampanii) wzięto około 250 metrów przedniego rowu francuskiego. Około 60 jeńców zabrano.

Wschodnie pole walki. Położenie na ogół niezmiennione.

Bałkańskie pole walki. Doszliśmy do Ipeku. Wzięto około 1250 jeńców. Francuzi z powodu grożącego osaczenia musieli opuścić swoje pozycje w łuku: Cerna (Krasu) Wardar.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Próby nieprzyjaciela aby uczynić spornem powodzenie nasze pod Auberive nie miały powodzenia. Oprócz jeńców wpadły tam trzy karabiny maszynowe w nasze ręce.

Na północ od Souain została Francuzom pozycja na wzgórzu 193 na rozległości 500 metrów odebrana. Cztery przeciw-ataki zostały odparte. Jeden oficer i 120 żołnierzy zostało pojmanych w niewolę, 2 karabiny maszynowe zdobyte.

Wschodnie pole walki. Na froncie grupy wojsk armii generała marszałka polnego Hindenburga były poszczególne ataki słabszych oddziałów rosyjskich odparte.

Balkańskie pole walki. Pod Ipekiem zdobyto 80 armat i wiele materiału wojennego. Wczoraj wzięto przeszło 2000 żołnierzy do niewoli.

Minister Tonczew o swych wrażeniach w Niemczech.

(Wat.) Minister finansów Tonczew, który powrócił do Sofii wypowiedział współpracownikowi „Dniwnika” swoje wrażenia o podróży do Niemiec w słowach następujących: Podróż moja została uwieńczona zupełnym sukcesem. Przyjęcie, jakiego doznałem wszędzie w Niemczech, musi rozradować serce każdego Bułgara. Uczucia, z jakimi Niemcy odnoszą się do Bułgarów, są jak najszczersze. W całych Niemczech przyjmowano wiadomości o bułgarskich powodzeniach z tem samym zadowoleniem, jakby to były powodzenia ich własne. O potęgę Niemiec nie chcę nawet mówić. Ich potęga militarna jest dzisiaj większa, aniżeli na początku wojny, gdyż każdy ma przed sobą wytknięty jeden jedyny cel: zwycięstwo muszą odnieść Niemcy! Zwiedzałem Belgię, Gandawę, Antwerpię, Brukselę, Brügge i Ostendę. Wszystko toczy się tam zwykłym trybem i zastosowuje się do nowych okoliczności. Stan gospodarczy znajduje się w rozkwicie, każdy robotnik ma zapewnione dochody, wobec czego podatki wpływają równomiernie. Pod względem finansowym są Niemcy taksamo silne, jak i pod względem militarnym. W każdym razie finanse Niemiec są lepsze, aniżeli Anglii, nie mówiąc już o Francji.

Żadna zmiana politycznego kursu w Austrii.

(Wat.) Cała prasa austriacka wszelkich odcieni politycznych wyraża zgodne zdanie co do tego, że obecne przeprowadzenie pewnych zmian osobistych w dotychczasowym składzie gabinetu wiedeńskiego nie jest w stanie wpłynąć na jakąkolwiek zmianę zasadniczą w ogólnie politycznym kursie mocarstwa naddunajskiego. Polityczne stosunki w Austrii rozwijają się zupełnie normalnie i obecny kurs polityczny w Wiedniu odpowiada w zupełności wielkim międzynarodowym zadaniom rzeszy. (Hlas naroda).

Dzisiejszy liczebny stan armii serbskiej.

(Wat.) Tematem powyższym zajmuje się w obszernym artykule wstępnym główny organ wojskowych kół bułgarskich „Wojenny Izwestija”. Autor, którym jest podobno jeden z najwybitniejszych znawców bułgarskich w sprawach militarnych, stwierdza na podstawie statystycznych danych, iż o armii serbskiej panowała w Europie na początku światowej wojny bardzo nieodpowiednie zdania. Szczególnie co do liczby wojsk serbskich były militarne siły Serbii z reguły nader przeceniane. Faktem pozostanie jednak, że Serbowie w ciągu obecnej wojny nigdy nie rozporządzali armią liczącą więcej aniżeli 250 tysięcy żołnierzy. Przy rozpoczęciu wojny z Bułgarią liczba ta obniżyła się na 200,000 żołnierzy. Ta nieliczna armia została zmuszoną do prowadzenia operacji wojennych jednocześnie na dwóch frontach bojowych, mianowicie przeciw Bułgarii i przeciw Austro - Niemcom. Dziś obie połowy armii tej połączyły się na obszarze poza-serbskim znów w jedną jedyną armię, ta nie liczy jednak obecnie ani 100,000 żołnierzy. (Hlas naroda).

Znowu wersje o kobiecych oddziałach serbskich.

(Wat.) Pierwsza wiadomość, opublikowana przez różne pisma o utworzeniu oddziałów kobiecych, walczących o niepodległość Serbii, okazała się nieprawdziwą. Wczorajsze wydanie „Politiken” przynosi ciekawy telegram pochodzący z Paryża o zorganizowaniu się serbskich kobiet, których mężowie, synowie lub bracia polegli na polu walki i o utworzeniu przez nich „oddziału śmierci”. Kobiety te zaprzysięgły pomścić śmierć swoich najbliższych. Do korpusu tego zapisało się dotychczas 385 kobiet. Dowództwo objęła pani Malinowicz, wdowa po oficerze, który padł pod Szabacem. Wojsko to kobiece uzbrojone jest w karabiny, rewolwery i sztylety. Uniform podobny do uniformu zwykłych żołnierzy.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku informacyjnego.

Cała stara Serbia wyludniona.

(Wat.) Pismo rumuńskie „Zina” przytacza za organem sofijskim „Balkanska Poczta” treść dłuższego artykułu, w którym stwierdzają na podstawie pewnych danych, że cała prawie Stara Serbia znajduje się teraz w stanie najzupełniejszego wyludnienia. Wojsk serbskich nie ma tam od pewnego czasu wogóle, a ludność cywilna szuka schronienia na Czarnogórze, której to wskutek nadzwyczajnie tłumnego napływu uciekinierów zagraża obecnie w bardzo poważny sposób istotne przeludnienie. Wobec tego zaś, że port Bar został teraz skutecznie zablokowany przez austriacko-węgierskie łodzie podwodne, poczyną panować w Czarnogórze obawa, iż krajowi nie będzie można dostarczać w przyszłości od strony morza koniecznych do dalszej obrony zapasów żywności. (Prawo ludu).

W umizgach do Grecji.

(Wat.) Czwórporozumienie poczęło starać się wszelkimi siłami o pozyskanie Grecji na swoją stronę. Główne pertraktacje odbywają się nie tylko w Atenach, lecz również i w Rzymie, gdzie według doniesień „Secola” odbyło się niedawno dłuższe posiedzenie ministrów w tej sprawie, poczem nastąpiła narada Sonnina z posłem greckim Caromillosem, a pod koniec również i ambasador angielski. Pertraktacje prowadzone były na podstawie pierwszej odpo-

wiedzi danej przez Grecję państwu Czwórporozumienia.

Ponowna blokada Grecji.

(Wat.) „Corriere della Sera” dowiaduje się z Paryża, że wobec niepewnego i niezdecydowanego stanowiska Grecji, zamierzają mocarstwa Czwórporozumienia przeprowadzić ponowną blokadę wybrzeża greckiego i zastosować wszystkie te środki, od których odstąpiono po otrzymaniu pierwszej odpowiedzi rządu greckiego.

Treść ostatniej noty greckiej.

(Wat.) Ateński korespondent „Daili Telegraph” donosi, że przesłana przez Grecję posłem Czwórporozumienia nota ostatnia, ujęta została w słowa następujące: — „Rząd grecki jest gotów do przekazania kwestyi wycofania wojsk swoich z Salonik wyrokowi komisji, składającej się z sztabów generalnych Czwórporozumienia i sztabu generalnego Grecji, pod warunkiem, że tak neutralność jak i zwierzchnictwo Grecji nie zostaną w żaden sposób narażone. Rząd grecki prosi o definitywną odpowiedź do dzisiejszego czwartku”.

Posłowie francuski i angielski a Skuludis.

(Wat.) „Times” donoszą z Aten pod datą 5-go grudnia, że posłowie francuski i angielski złożyli poprzedniego dnia wizytę prezesowi ministrów Skuludisowi. Narada trwała przeszło godzinę i miała na celu zapowiedź, mającej wkrótce być doręczoną noty Czwórporozumienia, która ujęta jest w duchu pojednawczym.

Anglia zamierza bronić Egiptu do końca.

(Wat.) Rada koronna w Buckinham Pałast uchwaliła dalekonośne środki zaradcze celem przeprowadzenia skutecznej obrony zagrożonego Egiptu.

Zaburzenia na Haiti.

(Wat.) Pisma angielskie donoszą z Waszyngtonu, że według tamtejszych danych miniaturowa wojna na Haiti pochłonęła dotychczas życie trzech amerykańskich marynarzy i około 100 krajowców. Raport wice-admirała Capertona o ostatniej potyczce około Cape Haitien stwierdza, że zginęło w niej 50 krajowców. Z pośród Amerykanów zginął sierżant, dziesięciu zaś marynarzy zostało rannych.

Holandya pragnie zdemobilizować.

(Wat.) Izba holenderska zebrała się na tajne obrady celem zadecydowania ogólnej demobilizacji swojej armii.

Olbryzi dwupłatowiec dla marynarki.

(Wat.) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz marynarki Daniels polecił rozpocząć w fabrykach rządowych budowę olbryziego biplanu dla użytku floty. Będzie on mógł unieść ciężar 2,200 funtów, a poruszany będzie dwoma motorami o sile 160 koni każdy. Uzbrojenie jego ma się składać z armat 3-calowych.

Konfiskowanie amunicji i broni na pograniczu meksykańskim.

(Wat.) Według doniesień „Timesa” agencja Carranzy podaje do wiadomości, że generał Gutierrez, były prowizoryczny prezydent Meksyku, gdy Villiści i Zapatyści ustanawiali rząd w Meksyku, mieście, nie tylko przeszedł na stronę Carranzy, ale wydał mu nadto przeszło 2 miliony pesos, które na początku roku bieżącego zabrał ze skarbcza Villi, gdy zrywał z jego stronnictwa.

Pułkownik Tiodulo Beltran, reprezentant Carranzy w San-Antonio, przedstawił departamentowi stanu w Waszyngtonie dowody, że ostatnie zaburzenia na pograniczu są w znacznej części dziełem meksykańskiego Oddziału Przemysłowych Robotników Świata.

Wszyscy amerykańscy urzędnicy na pograniczu meksykańskim otrzymali polecenie konfiskowania wszystkich przesyłek broni i amunicji co do ostatecznego przeznaczenia, których zachodzić może jakieś podejrzenie czy wątpliwość.

Nowe żądanie kredytu w sumie 10 miliardów mk.

(Wat.) Z kół półrządowych donoszą, że parlamentowi zostanie wniesione żądanie dodatkowe o uchwalenie ponownej pożyczki w sumie 10 miliardów marek.

Memoriał w sprawie zamordowania niemieckich marynarzy.

(Wat.) Rząd niemiecki przesłał do rządu angielskiego memoriał w kwestyi zgładzenia ze świata marynarzy niemieckich przez załogę statku angielskiego „Baralong”.

Komunikacja telegraficzna pomiędzy Rosją a Szwecją przerwana.

(Wat.) Komunikacja telegraficzna pomiędzy Szwecją a Rosją została od czterech dni przerwana. Cenzura rosyjska przytrzymała przeszło 4000 telegramów. Pisma szwedzkie motywują takie postępowanie Rosji tem, że niebawem można spodziewać się akcji rosyjskich na Bałkanach i że Rosja pragnie w taki sposób zapobiedz, aby żadna wiadomość o ruchach jej wojsk nie przedostała się poza granicę.

Wojenna interwencja Grecji i Rumunii wykluczona.

(Wat.) Dziennik ateński „Nea Alithia” utrzymuje na podstawie informacji zasięgniętych wprost z odpowiednich kół dyplomatycznych, iż z wojen-

nem wystąpieniem Grecji oraz Rumunii można obecnie liczyć się coraz mniej. W miarę tego, jak zjednoczone armie austriacka, niemiecka i bułgarska będą posuwały się na Bałkanie w kierunku wschodnim, żeby połączyć się wreszcie z armią turecką, wojskowe koła w Atenach i Bukareszcie będą uważały ewentualne wystąpienie militarne przeciwko mocarstwom centralnym za coraz bardziej wykluczone. Skoro zaś Austriacy i Niemcy pojawią się przed samym Carogrodem, wówczas niema już nawet mowy o wojennej interwencji grecko-rumuńskiej. (Narodni Politika).

Flota austriacka zatapia krążownik włoski.

(Wat.) Urzędowo donoszą co następuje: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w dniu 5-go grudnia o godzinie 10-tej z rana pod Waloną włoski mały krążownik o dwóch kominach.

Włosi wysadzają na ląd albański swoje wojska.

(Wat.) „Berliner Lokal Anz.” dowiaduje się z Bazylei, że greckie władze wojskowe nakazały zamknięcie zatoki w Kawalii i niedopuszczanie tam okrętów handlowych. Z obwodu Drama zostaną wycofane wojska greckie, co podpada tem więcej, że z tyłu ściągane są wielkie wojska bułgarskie. Transport wojsk włoskich od strony Bari ku Albanii odbywa się w pośpiesznym tempie. Wojska te skierowane będą do Santa Quaranta, gdzie wylądowały znaczne oddziały wojsk francuskich i angielskich.

Jak było przed rokiem?

Urzędowe wspomnienia o czynach poszczególnych pułków z okazji rocznicy.

Pułk grenadyerów króla Fryderyka I. (4. Ostpr.) Nr 5 w Gdańsku.

10. 12. 14. i 12. 12. 14. pod Skowodą. Ataki dzień i noc na gołem polu, zakończyły się zdobyciem rosyjskich pozycji.

Pułk huzarów pruskiej Wiktorii nr. 2 w Gdańsku i Wrzeszczu.

11. 12. 14. pod Jażwinami. Strzelcy pułkowi odpierają mimo gęstej mgły ataki przeważającej licznie infanterii rosyjskiej.

Pułk infanterii pospolitego ruszenia Nr. 21 w Gdańsku.

9. 12. 14. i 11. 12. 14. pod Długoleką. Obrona przed siłami nacierającymi na Przasnysz.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyeceza.

Pelplin. Ksiądz administrator Józef Czubek przeniesiony z Pączewa do Dóbrcza a ksiądz administrator Lipiński z Dóbrcza jako administrator do Pączewa.

— Kanoniczna instytucja księdza Leonarda Marchlewskiego z Grzybna na dziekana dekanatu chełmińskiego odbyła się w poniedziałek dnia 6-go grudnia.

Kalendarz dla czytelników „Gazety Gdańskiej”.

już zamówiliśmy i dołączymy go do „Gazety Gdańskiej” około Bożego Narodzenia. Prosimy powiedzieć to wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy sobie jeszcze „Gazety Gdańskiej” nie zapisali i zwrócić im uwagę, że jeżeli nie będą mieli kwitu pocztowego od zapisanej „Gazety Gdańskiej”, kalendarza nie otrzymają. Kto zatem jeszcze „Gazety Gdańskiej” dotychczas nie zapisał, niechaj to zaraz uczyni, gdyż inaczej nie dostanie pięknego kalendarza.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie żyjących w nędzy złożono: pp. Guzynski z Gdańska 1,— mk., za pośrednictwem J. Rakowskiego w Sopocie 11,— mk., (od Kuszyńskiej 1,— mk., A. Jurkiewicza 1,— mk., siostry Is. 5,— mk., Szpittera 2,— mk., E. Mściszewskiej 50 fenygów, żołnierza Bron. Mściszewskiego 1,— mk., J. Rakowskiego 50 fenygów, razem 11,— marek), Piasecki w Gdańsku za listopad i grudzień 10,— mk., Malcy państwa Piaseckich w Gdańsku zawartość skarbonki: Robert 5,60 mk., Alfred 35 fenygów, Leos 2 fen., Wanda i Jadwiga Bochyńskie zamiast gwiazdki 10,— mk., Jzabela Pangliszówna z Złotowa zamiast gwiazdki 25,— mk., razem na XXI-szą ratę 1090,17 marek. Ogółem zebraliśmy 9090,17 mk. O dalsze datki upraszamy.

W myśl odezwy w dniu wstrzemięźliwości złożono na Polaków w Królestwie cierpiących nędzę: Ksiądz Dorszyński w Gdyni 10,— mk., doktorostwo Wybicy w Gdańsku 10,— mk., doktorostwo Panecy w Gdańsku 10,— mk., Kuklińska w Oliwie 3,— marki, N. N. z Gdańska 3,— mk., Janina Tylewska w Gdańsku 1,55 mk., Nawrocki w Gdańsku 5,—

marek, Kopczyńska w Gdańsku 5,— mk., J. Dziegielewski w Gdańsku 5,— mk., Henig w Gdańsku 5,— marek, Mordawska w Gdańsku 1,— mk., Zbinia Garyantosiewiczówna w Gdańsku 1,— mk., A. Ogryczakowa 3,— mk., Jakusz w Gdańsku 2,— mk., Kajuth w Gdańsku 5,— mk., Paweł Panglisz w Złotowie 5,— mk., Rodzina S. w Oliwie 10,— mk., M. R. w Gdańsku 1,— mk., M. E. w Gdańsku 2,50 mk., Banaszak w Bisławiu 1,— mk., Marya B. w Gdańsku 5,— mk., Bąk w Gdańsku 5,— mk., Borkowski w Gdańsku 7,— mk., Bażantowski w Gdańsku 3,— marki, Grünberg w Gdańsku 2,— mk., razem 101,05 marek. Doliczywszy do składek zwykłych mamy na XXI-szą ratę 1191,22 mk. Dalsze składki pożądane.

Ubrania, pierze itd. dla Polaków w Królestwie ofiarowali: pp. Borowska w Gdańsku, Boldt w Wrzeszczu, Marya Panglisz w Mirachowie, A. Kostuch w Garczu. Dalsza ofiarność konieczna.

Pomoc dla Polski. Z Londynu donoszą do Stockholms Tidningen, że składka urządzona w dniu 19-go listopada na ofiary wojny w Polsce w New Southwales, przyniosła 10 000 funtów szterlingów. Sumę tę przekazano do Komitetu Centralnego w Wewey (10 tysięcy funtów szterlingów czyli 200 tysięcy marek.)

Przekazy, wypłacane w obrębie gubernatorstwa warszawskiego oblicza poczta odtąd wedle stopy: 100 rubli czyli 150 marek.

W sprawie wywłaszczenia oddawania i ściągania obłożonych arestem sprzętów domowych itd. z miedzi, mosiądzu, niklu czystego ukazało się nowe rozporządzenie urzędowe, które w streszczeniu mieści się na czwartej stronie pośród ogłoszeń. Zwracamy na nie osobno uwagę Czytelników naszych.

280,000 egzemplarzy atlasu wojennego sprzedano dotychczas. Najlepszym to dowodem, jak chętnie kupują go wszyscy. Bo też rzeczywiście na to zasługuje pod każdym względem. Mieści dużo map, po części w wielkich nawet bardzo rozmiarach, a wszystkie złożone na wygodny format kieszonkowy. Całość zaś oprawna jest w trwałą, sztywną okładkę. Wykonanie bardzo piękne w wielu kolorach. Sliczny ten atlas nadaje się niezwykle jako podarek gwiazdkowy dla żołnierzy w polu będących. Każdy, kto ma krewnego w polu, powinien mu posłać atlas wojenny. Cena tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fenygów więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Każdemu dziecku wysyłamy ćwiczenia w polskim piśmieniu, skoro nam nadesłże dokładny swój adres i 20 fenygów w znaczkach pocztowych. Do nas adresować należy krótko: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Ukarani dostawcy wojskowi. Po trzytygodniowych rozprawach w procesie Artura Jacoby i spółników za oszustwo przy dostawie towarów dla władzy wojskowej, skazał sąd ziemiański w Berlinie następujące osoby: 1) kupca Artura Jacoby, jako właściciela firmy obuwia Emil Jacoby, na 5 lat i 2 mies. więzienia, jakoteż 5 lat utraty praw honorowych. 4 mies. więzienia śledczego policzono za odsiedzianie. 2) kupca K. Kohna, jako właściciela firmy Julius Mandelbaum i Sp. w Monachium na 4½ roku więzienia, nadto 5 lat utraty praw honorowych. 4 miesiące więzienia śledczego odliczono od powyższej kary. 3) kupca Ernsta Schmidta z Mariendorfu na półtora roku więzienia, z odliczeniem dwóch miesięcy więzienia śledczego. 4) Składniczego Wolfganga Urbana z Monachium na 4 miesiące więzienia. 5) Składniczego Franciszka Cypla z Monachium na 3 miesiące więzienia. 6) Podróżującego Józefa Kohna z Monachium uwolniono. Oszustwa dopuścili się przy dostarczaniu towarów dla armii austriacko-węgierskiej.

Ciekawą książkę: „Wojna powszechna w roku 1914 i 15” wysyłamy każdemu, kto sobie jej życzy. Cena tylko 1,00 mk. Z przesyłką pocztową 1,10 mk. Za zaliczką 20 fenygów więcej. Prosimy podać dokładny adres i nadmienić, czy mamy pobrać za zaliczką. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Urzędowe zaprzeczenie. Donosiliśmy w tych dniach o wystąpieniu narodowo-liberalnego posła do parlamentu Weinhausena, który na zebraniu stronnictwa narodowo-liberalnego w Gdańsku powiedział, że służba wojskowa nie zostanie przedłużona do 50 czy nawet 52 roku życia, jak głoszone.

Ponieważ mimo to utrzymuje się pogłoska, że do służby wojskowej powołani zostaną mężczyźni ponad lat 50, przeto półurzędowe biuro telegraficzne Wolffa zostało upoważnione do rozpowszechnienia następującego komunikatu urzędowego:

„Obiegająca obecnie znowu pogłoska o projektowaniu przedłużeniu prawem uregulowanej służby wojskowej, pozbawiona jest uzasadnienia.

W sprawie odstawiania zobowiązanych do służby wojskowej. „Kreuz Ztg.” pisze, że w tej kwestyi otrzymała jedna z izb handlowych z ministerium wojny następującą odpowiedź:

Departament dowiaduje się, że uważa się często dane dla odstawiania osób wojskowych jako istniejące już wówczas, jeśli skutkiem ich nieobecności przedsiębiorstwo może stanąć; ponieważ w tym przypadku chodzi o interes publiczny. Departament wojskowy chętnie by się zgodził na to stanowisko, gdyby na to pozwalały konieczne interesy wojskowe.

Fakt, że na przykład zamknięta zostanie fabryka zabawek, ozdób, instrumentów muzycznych i że

tytu a tyłu robotników pozbawionych będzie chleba, jeszcze nie stanowi o interesie publicznym, jeśli robotnicy mogą w niezadługim czasie otrzymać pracę przy wyrobie przedmiotów wojskowych i zarobić sobie w ten sposób na życie.

Za związane z interesem publicznym można uważać tylko takie przedsiębiorstwa, które wyrabiają potrzebne przedmioty dla uzbrojenia, wyekwipowania, umundurowania, pożywienia i ulokowania żołnierzy niemieckich i sprzymierzeńców, i takie, które są potrzebne do utrzymania całego narodu niemieckiego i jego życia ekonomicznego.

Gdańsk. Tutejsza policja kryminalna poszukuje mężczyznę, który dnia 1-go grudnia roku bieżącego w starym mieście (Altstadt) napadł pewnego młodzieńca i obrabował. Poszukiwany liczy mniej więcej 45 do 50 lat życia, jest 1 metr 75 centymetrów wysoki, silnego wzrostu i ma sronowały zarost na twarzy. Na prawym policzku mieć będzie niezawodnie świeżą ranę od podrapania. Ubrany był napastnik w zieloną jupkę, szare spodnie w paski i zieloną czapkę. O bliższe informacje uprasza policja kryminalna.

— Od poniedziałku, ustanowiono przy tutejszej poczcie żeńskich listowych. Liczba ich wkrótce ma być pomnożoną.

Oliwa. Rekolekcyje w polskim języku rozpoczęły się tutaj w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zebrało się dosyć dużo wiernych, bo też Polacy tutejsi bardzo łakną słowa Bożego w polskim języku.

Sierakowice. W ostatnią sobotę obchodzono tutaj uroczystość świętej Barbary, patronki naszego kościoła. Mimo wysokich zasp śniegu już wczesnym rankiem przybyło do kościoła tysiące wiernych, z których setki przystąpiło do Stołu Pańskiego. Między tymi wielu było w ubiorach wojskowych. 6 kapłanów odprawiło Mszę świętą. Czcigodnemu Duszpasterzowi naszemu przysługuje za to część i chwala. Niechaj Pan Bóg wszechmocny zachowa go nam jaknajdłużej.

Czersk. W jednej z ostatnich nocy wkradli się złodzieje do mieszkania wdowy po zmarłym leśniczym Gröberze. Staruszka 76-letnia słysząc łoskot w sąsiednim pokoju, wstała aby się przekonać o jego przyczynie. Wtem jakiś młodzieniec uderzył ją w głowę żelazem. Ciężko ranna padła na ziemię, wołając o pomoc. Gdy sąsiedzi przybyli, zastali Gröberową we krwi broczącej, lecz złoczyńcy uciekli, zabrawszy mniej więcej 4,— marki gotówki, gdyż więcej nie znaleźli. Według śladów pozostałych na śniegu rozchodzi się o dwie osoby, których dotąd nie zdołano wyśledzić.

Gniew. Na miejsce zmarłego tutaj kamelarza miejskiego nadeszło 50 zgłoszeń.

Przodkowo. Zachęcony podaniem składek na bezdomnych z Goręczyna i Starogardu, donoszą kochanej „Gazecie Gdańskiej”, że i u nas czcigodny nasz Duszpasterz zachęcał 31-go października do składkowania. Głos jego nie był głosem wołającego na puszczy. W niewielkiej naszej parafii zebrano bowiem w krótkim czasie 2276,50 marek i trzy wielkie skrzynie ciepłe odzieży. Pieniądze wysłał ksiądz Proboszcz do jednego z członków komitetu. (Czemu nie do „Gazety Gdańskiej”. Ponieważ pismo to poświęcone jest wyłącznie sprawom kaszubskim, winny składki zebrane na Kaszubach wyłącznie przez nią być wysyłane, aby mózdz tem samem jaknajwiększą kwotę pochlubić się przed społeczeństwem. Przypisek Red.) Ile zebrano w dniu 21 listopada wskutek odezwy Biskupa, nie wiem dokładnie. Jestem jednak święcie przekonany, że i tu suma była większa, aniżeli przypuszczano. Cześć za to naszemu czcigodnemu ks. Proboszczowi, że do składek zachęca. Wten sposób możemy bowiem przynajmniej częściowo spłacić dług grzechów naszych, za które nas Bóg do brotliwy chłoscze ciężką wojną. Parafianin.

Osie, powiat świecki. Według rozporządzenia władz policyjnych wolno odtąd handlarzom zakupującym na tutejszym targu towary do dalszej sprzedaży, dopiero od godziny 11 przed południem takowe nabywać. Okazało się to koniecznym z powodu że handlarze czatowali na ludzi przynoszących na targ masło, jaja itp. formalnie wrywając z rąk, tak iż kupująca publiczność zmuszona była często odchodzić z niczem.

— Starszy syn Franciszek tutejszego stróża nocnego Rejnowskiego na wschodnim polu walki został odznaczony krzyżem żelaznym pierwszej i drugiej klasy, nadto uzyskał stopień feldwebela. Obecnie jest w Serbii. Natomiast młodszy syn Rejnowskiego Bernard z zawodu szewc poległ przed kilku miesiącami. Ostatni brał czynny udział w przedstawieniach amatorskich tutejszego Kółka śpiewackiego świętej Cecylii, był dzielnym rzemieślnikiem i miłym towarzyszem.

— Prawie wnet wszyscy członkowie Sokoła miejscowego powołani zostali pod broń. Z tych poległ druż Grabski, który był przez pewien czas naczelnikiem miejscowej drużyny sokolskiej, oraz druhowie Gorecki i Poćwiardowski. Były naczelnik druż Kuściel jako i druż Sikutera otrzymali krzyż żelazny i mianowani podoficerami. Również cieśla Paweł Kamiński podoficer rezerwy otrzymał krzyż żelazny i mianowany feldweblem. Nadeszła wiadomość iż na Zachodnim polu walki poległ pompiarz Wolski.

— Kolekta niedzielna dnia 21 listopada w naszym kościele na bezdomnych Rodaków, przyniosła 917 marek. Dość pokaźny rezultat, jeśli się zważy,

że parafia tutejsza ani jest zbyt wielką i składa się z stanu średniego i ludu roboczego.

— Umarł tu znany dawniejszy oberżysta Woltenberg w 87 roku życia. Zmarły jak wiadomo w przeszłym roku sprzedał swoją oberżę panu Lisztewnikowi za 65 tysięcy marek.

Olsztyn. Magistrat tutejszy postanowił w ten sposób zapobiedz brakowi tłuszczu, jak smalcu itp., że zaprowadził karty na tłuszcz. Karty takie zyskują tylko konsumenci. Każda karta upoważnia do nabycia funta tłuszczu.

Królewiec. Wskutek niedzielnej zawiei śnieżnej, musiano już i tak trudnej komunikacji między Piławą a Królewcem całkiem zaniechać.

Brusy. Na bezdomnych zebraliśmy z parafii Brusy 963 sztuk rozmaitych ubrań kobiecych, męskich i dzieciennych. 335 sztuk rozmaitych bielizny kobiecych, męskich i dzieciennych, 301 sztuk nakryć na głowę, kobiecych, męskich i dzieciennych, 64 pary obuwia kobiecego, męskiego i dzieciennego, 97 sztuk rozmaitych rzeczy prócz tego, 47 pierzyn, 83 poduszki i 15 prześcieradeł.

Rzeczy te według wskazówki pani Doktorowej Niegolewskiej z Poznania wysłaliśmy w 15 skrzyniach Ks. Czarnowskiemu ze Stawisk w gubernii Łomżyńskiej dla 6 okolicznych wsi zupełnie zniszczonych.

Wszystkim ofiarodawcom a specyalnie Księdzu Proboszczowi Klinkowi, który zachęcał do ofiarności przykładem i słowem, serdeczne Bóg zapłać!

Wobec ogromu biedy i nędzy, panujących w Polsce w okolicach wojną dotkniętych, gorąco prosimy o dalsze ofiary w odzieży, pościeli i bieliznie i to jak dotychczas, na ręce pani Wysińskiej w Brusach.

Bydgoszcz. 23-letni miejski inżynier Ludwik Dreuer chcąc stwierdzić uszkodz. rury gazowe przy Gdańskiej ul., wszedł do otworu z palącą latarnią. Niezwłocznie nastąpiła eksplozja, która tak pokaleczyła nieszczęśliwca, że musiano go oddać do lecznicy miejskiej. Tam wkrótce uległ ranom. Zmarły był dopiero 3 miesiące żonaty.

Piła. W ostatnią niedzielę odbyło się tutaj poświęcenie nowowubudowanego kościoła pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

Poboczny zarobek

odpowiedni dla mężczyzn, młodych i starych, kobiet, panien i młodzieńców, zyskać sobie może każdy. Jak? O tem poucza opis, który na żądanie nadsyłamy za podaniem dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko:

„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.

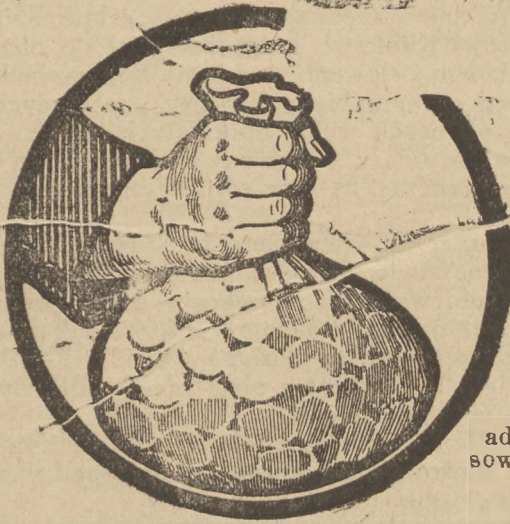
Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierosławski w Gdańsku.

Kto wyrusza na pole walki
a nie ubezpieczył się dotąd
na wypadek śmierci na wojnie,
niechaj to bezzwłocznie uczyni.

Wnioski z włączeniem ryzyka wojennego z rewizją i bez rewizji lekarskiej przyjmuje jeszcze

„WESTA”

Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie w Poznaniu
św. Marcin 61,
oraz Generalna Agentura w Gdańsku, Birkenallee 2.



Miech pieniędzy

zarobić sobie może każdy, kto poda nam dokładny swój adres. Nadesłamy wtedy bezpłatnie opis, podający zarobek poboczny, stosowny dla każdego, bez względu na to, czy młody lub stary. Poboczny zarobek ten nadaje się tak dla mężczyzn, jak dla kobiet, panien i młodzieńców. Pocztówka z dokładnym adresem wystarczy. Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska”
Danzig.



Singera

maszyny do szycia dla rodzin
są niezwykle trwałe i wielostronne w użytku.

Nieograniczona gwarancja.

Reparacje oprócz części zastępczych darmo.

Bank Kaszubski

Engestr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski Maksym. Nickel. Stobbe.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ćwiczenia w polskim pisaniu. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zaraz krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Na gwiazdkę

polecam towary galanteryjne instrumenty muzyczne, zegarki i różne nowości. Na żądanie wysyłam cennik ilustrowany.

Ja Józef Mierswa
Breslau, Gartenstr. 16.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin, Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr. Pr. Stargard.

LEKCYI

w gramatyce i literaturze polskiej, jako też lekcji pomocniczych w łacinie i francuskim udziela — Kto? wskazuje Eksp. „Gaz. Gdańskiej” pod nr. 367.

Polecamy:

gospodynie i służące.

Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludz niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,

Brunsbardze, Malborku

i Starogardzie.

Pomieszkanie

o 2 pokojach i kuchni

od zaraz do wynajęcia,

w Starogardzie

ul. Gimnazjalna nr. 7.

Zgłoszenie przyjmuje

Kolodziejewska, Gimnazjal. 5

Poszukuję od zaraz lub od 1-go stycznia 1916

2 uczni

synów porządnym rodziców.

D. Zuchowski

Skład towarów kolonialnych,

delikatessów i korzeni

w Tczewie.

Bank Ludowy E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płać 4 1/2 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel

świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej

po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

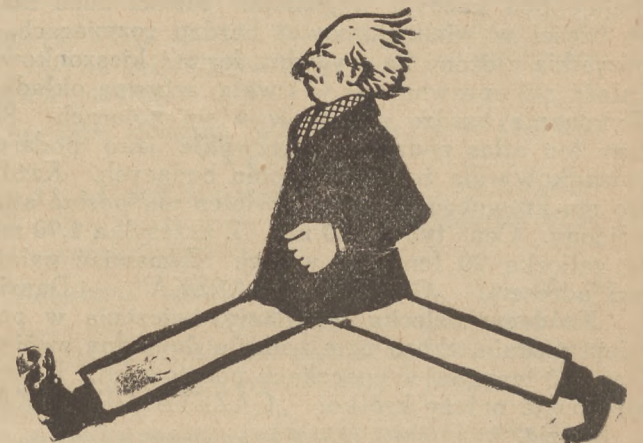
Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii



Wielkim krokiem

do oświaty dąży ten, kto sobie raz po raz kupi jaką książkę i czyta pilnie jedną po drugiej.

Darmo wysyłamy

każdemu spis tanich a ciekawych książek. Prosimy zażądać go na pocztówce, podając dokładny swój adres. Do nas adresować prosimy krótko:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Bekanntmachung.

Eine neue Verordnung (M 3231-10, 15 K. R. A.) regelt mit Wirkung vom Tage der Bekanntmachung die Enteignung, Ablieferung und Einziehung der durch die Verordnung M 325-7, 15 K. R. A. bezw. M 325 e-7, 15. K. R. A. beschlagnahmten Gegenstände aus Kupfer und Messing und aus Reinnickel.

Die Verordnung, mit deren Ausführung die Kommunalverbände beauftragt sind, ist in vollem Wortlaut in den Amts- und Kreisblättern sowie in den öffentlichen Anschlägen bekannt gemacht worden. Auf diese werden alle Betroffenen (Haushaltungsvorstände, Hauseigentümer u. s. w.) verwiesen.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg
den 6. Dezember 1915.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General.

v. Schack.

General der Infanterie.

Der Gouverneur der Festung Graudenz

I. V. gez. v. Hennigs,

Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn

Generalleutnant.

I. V. gez. v. Gerstein,

Der Kommandant der Festung Danzig

v. Pfuel.

Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Kulm

gez. v. Büнау,

Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Marienburg.

gez. Frhr. v. Rechenberg,

Generalmajor.

